

COMPORCORDEYROS

PIÓREM

I

MŁOTKIEM

KIEM



Comporecordeyros



PIÓREM
I
MŁOTKIEM



*** Klęczący na grochu ***

Klęczący na grochu
w kącie,
Ja uzurpator idei,
W zeznaniach wciąż
się płacze.
Choć oplatają mnie
kolczaste win moich
pnącza.
O wolność woła
moja istota.
O wolność wołam ja.

Czy pamiętacie te słowa,
które przechodziły
mi przez głowę,
czy pamiętacie
tylko swój blichtr...



*** Whisky ***

Z substancji masowego przekazu
przesiewam mirażę w poszukiwaniu
grudek i drobin prawdy,
jak NIEGDYSIEJSI traperzy.

Zebrane złoto puszczam potem
w saloonie u żyda,
za tą cholerną whisky,
jak zwykle...



*** Tani krzyżyk ***

Jak wariat przechowuję resztki
po umęczonym słowie,
w skrytkach, jak relikwie.

Gdy znajdą je sanitariusze,
wyrzucą do śmieci
moją wiarę i nadzieję.

Zostanie mi jeszcze
siła przetrwania
podpatrzona od karaluchów.

O ja nieszczęsny!
Mój Jego Krzyż
służy niewolniczo bogaczom.



*** Ściema ***

Dla jednych to smutna
dla drugich wesoła nowina,
że sumienie to rozum,
a rozum jest z winy sumienia.

Tak, tak, to rachunek sumienia
uczy trafnego rozumienia.
Od szczegółowych objaśnień
są poszczególne wyrzuty sumienia.

Reszta, proszę państwa, to
ściemnienia
ściemnienia
ściemnienia



*** Markotny Kosmita ***

Po co mnie było
latać na tę planetę...

Pożółkły me papiery.
Rakietę rozkradli
tubylcy na części.
Z komputera pokładowego
zrobili biżuterię.

Po co mnie było
latać na tę planetę...

Za pomoc intelektualną
zapłacili kaftanem bezpieczeństwa.
Kto wie czy nie kombinują,
że jak zjedzą mój mózg
to będą mądrzejsi.

Po co mnie było
latać na tę planetę...



*** Thrillerek ***

Możliwość cierpliwie czeka,
aż zwiedzie człowieka.
Nowe możliwości już
nabrały kilku gości.

A okazja czyni złodzieja,
a ni z gruszki ni z pietruszki,
na zasikany bru,ku,
leży zmęczona nadzieja.

Dziś już wyśpiewała się do zera.
Ktoś przyniósł flaszkę
i nadzieja schlała się
na blaszkę.

Możliwość cierpliwie czeka,
aż zwiedzie człowieka...



*** Miłosiernik ***

Dobrze wiecie co chcecie
nie wiedzieć,

które niewygodne myśli
wykasować z pamięci,

którego szczerego człowieka
znieważyc.

Który mózg
powstrzymać.

A jednak;

rozum = sumienie

mądrość = dobra wola

miłość = szaleństwo

pragnienia

wolności



* Szwejk *

A kiedy już ja, Szwejk, rozpracowałem komunę
i nauczyłem się żyć wolny, ponad nią,
diabli zmienili aparat pomieszania, głupoty i zła,
na jeszcze lepszy, sekciarsko-kapitalistyczny.

Chyba to wszystko przeze mnie.
Mnie chcą dopaść, a krzywdzą cały świat.
No dobrze już, już dobrze...
opowiem wam wszystko.
Mnie przesłuchajcie,
a nie dręczcie pracujących i bezrobotnych mas.

Haszka, Norwida, Kafkę, Dantego, Byrona, Platona,
Miłosza, Stachurę, Marqueza, Majakowskiego,
Mateusza, Owidiusza, Dostojewskiego, Homera,
etc...etc....etc...



Całą tą międzynarodówkę swobody znam.
Poznałem ich przy lampce nocnej.
To oni, to oni wciągnęli mnie
w ten spisek przeciwko
aparatom pomieszania, głupoty i zła.
To oni są winni, a nie ja.
To na nich preparujcie dowody.
To im rzucajcie pod nogi kłody.

Jakie to szczęście, że jest
na kogo zwalić winy.
Jakie to szczęście, że jest
na kogo zwalić winy.